

## Wiadomość Tygodnia

# ZAMIEŃMY NOC W MOC MIŁOSIERDZIA!

APEL NA MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ MODLITWY I REFLEKSJI NA TEMAT WALKI Z HANDLEM LUDŹMI



## ZŁĄCZYMY SIĘ RAZEM W NOCNEJ MODLITWIE!

*Bezużyteczne jest otwieranie wszystkich drzwi świętych we wszystkich bazylikach świata, jeśli drzwi naszego serca są zamknięte.* (Papież Franciszek)

8 lutego, w dniu wspomnienia św. Bakhity, mamy konkretną okazję otworzyć szeroko serca i wyrazić naszą solidarność z **tymi wszystkimi, których świat i jego żądze uczynili współczesnymi niewolnikami.**

Handel ludźmi jest plagą naszych czasów, zbrodnią, wobec której nie możemy pozostawać obojętni. Szacuje się, że w świecie żyje 27 mln kobiet, mężczyzn i dzieci, którzy są zmuszani do pracy w niewolniczych warunkach, są wykorzystywani seksualnie, przymusza się ich do żebractwa, pozbawia organów.

Papież Franciszek ubiegłego roku ogłosił liturgiczne wspomnienie św. Józefiny Bakhity, niewolnicy z Sudanu, **Międzynarodowym Dniem Modlitwy i Refleksji na temat Walki z Handlem Ludźmi.**

W Jubileuszowym Roku Miłosierdzia z jeszcze większą gorliwością podejmijmy modlitwę za ofiary handlu ludźmi, szukajmy sposobów jak przeciwdziałać temu zjawisku i jak pomóc pokrzywdzonym. Zapewne nieraz dręczy nas pytanie, co możemy zrobić? Jak przeciwdziałać? Ogarnia nas bezsilność wobec roz-

miaru tego zła. Nie czekając na rzeczy wielkie, uczynmy prosty gest i

## Zamieńmy NOC w MOC MIŁOSIERDZIA!

**Odmówmy koronkę do Miłosierdzia Bożego o 3:00 godzinie w nocy i przyzywajmy miłosierdzia dla ofiar handlu ludźmi i sprawców ich cierpienia.**

Dlaczego 3. godzina w nocy? Pod osłoną nocy dokonuje się wiele zła, wyzysku, upokorzeń, których doświadczają ofiary handlu ludźmi. Nocą płyną łzy wstydu, udręczenia, bezsilności, łzy tęsknoty za utraconą wolnością. W nocy toczy się zmaganie i duchowa walka z mocami ciemności. Ale wierzymy, że świat i wszelka władza i moc należą do Boga! Dlatego o tej nocnej porze wstańmy i podejmijmy modlitwę, aby w życiu wszystkich zniewolonych objawiła się moc miłosierdzia Boga.

Dlaczego Koronka do Miłosierdzia Bożego? W Roku Miłosierdzia właśnie tą modlitwą otoczmy ofiary handlu ludźmi, których wyzwolenia pragnie Miłosierne Serce Ojca. Módlmy się za oprawców, by otworzyli się na przemieniającą moc i odmienili swoje życie. Módlmy się także za nas, byśmy nie wykorzystywali innych, lecz mieli serca wrażliwe, zdolne poruszyć się na widok krzywdy i nieszczęścia.

*Pośród kultury obojętności, która nierzadko staje się w końcu bezlitosna, niech nasz styl życia napełniony będzie zmiłowaniem, empa-*

tią, współczuciem, miłosierdziem, czerpanymi ze studni modlitwy. (Papież Franciszek, *Pasterka 2015*)

Odważmy się na ten konkretny gest wparcia i bliskości! Przekazujmy tę wiadomość! Niech z wielu różnych miejsc popłynie **modlitwa o Miłosierdzie dla NICH i całego świata!**

#### Sieć Bakhita

do Spraw Przeciwdziałania i Pomocy Ofiarom  
Współczesnych Form Niewolnictwa  
przy KWPZZZ

## CZY WSTANIEMY O TRZECIEJ W NOCY BY SIĘ POMODLIĆ?

Drogie Siostry! Drodzy Bracia!

Do załączonego Apelu na Międzynarodowy Dzień Modlitwy i Refleksji na temat Handlu Ludźmi, dołączamy gorącą zachętę, aby jako osoby konsekrowane z całą gorliwością podjąć nocną modlitwę Koronką do Miłosierdzia Bożego w intencji współczesnych niewolników.

Często nie jesteśmy w stanie dotrzeć do tych osób w sposób fizyczny, natomiast moc modlitwy może dotknąć człowieka w każdej sytuacji – zwłaszcza tam, gdzie jest on odarty z człowieczeństwa. W ten sposób, stając wobec dramatu krzywdy i cierpienia, możemy świadczyć konkretne uczynki miłosierdzia.

Trud przerwane go odpoczynku i nocnej modlitwy ma wartość w oczach Pana Boga. Podjęcie tego wysiłku może uwrażliwić nas na umęczenie i utrudzenie ludzi żyjących w ciemnościach, bez nadziei.

**Zapraszamy do włączenia się w to nocne wołanie o Miłosierdzie Pana. Pozostawiamy rozeznaniu Zakonów, Zgromadzeń Zakonnych i Wspólnot decyzję, czy tej nocy o godzinie 3.00**

**podejmiemy modlitwę koronką do Bożego Miłosierdzia zbierając się razem jako wspólnota, czy trwając na osobistej modlitwie. Ważne, aby nie zabrakło naszego gestu miłosierdzia i bliskości.**



Chcemy, aby ten Apel wraz z dołączonym plakatem trafił do jak najszerszych kręgów ludzi. **Zachęcajmy więc do modlitwy tych wszystkich, do których jesteśmy posłani i wśród których żyjemy.** Rozpowszechniajmy tę wiadomość, udostępniajmy na stronach internetowych i Facebookach.

Trwajmy w modlitewnej łączności, wierząc, że Bóg bogaty w miłosierdzie obdarzy łaską i zmiłowaniem osoby, które tego tak potrzebują.

#### Sieć Bakhita

do Spraw Przeciwdziałania i Pomocy Ofiarom  
Współczesnych Form Niewolnictwa  
przy KWPZZZ

## Wiadomości Krajowe

# ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRANTA I UCHODźCY U CHRYSŃUSOWCÓW

Jezus przemawia jasno i zrozumiale do emigrantów i uchodźców, głosząc im Ewangelię miłosierdzia - mówił w homilii bp Wiesław Lechowicz 17 stycznia w Poznaniu. Z okazji 102. Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy przewodniczył on uroczystej Mszy św., transmitowanej na cały świat przez Telewizję Polonia, w kaplicy pw. Chrystusa Króla Wszechświata, w Domu Głównego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej.

W niedzielę przypadła też 32. rocznica śmierci ks. Ignacego Posadzego, współzałożyciela zgromadzenia chrystusowców i założyciela zgromadzenia sióstr misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej.

W homilii delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej zwrócił uwagę, że

obecna sytuacja uchodźców przybywających do Europy wymaga od polityków i rządzących wypracowania skutecznych rozwiązań prawnych i socjalnych. - Do nas, tworzących wspólnotę Kościoła, należy kształtowanie mentalności, tak by była zgodna z Ewangelią miłosierdzia i rodziła ewangeliczne postawy wobec tych, którzy przybywają do naszych miast i wiosek, a może i pukają do naszych drzwi - zauważył ks. biskup. Przypomniął, że dzięki ofiarności polskich katolików udało się pomóc uchodźcom w Sudanie, Nigerii, Egipcie, Libanie, Syrii oraz w Iraku. W 2014 r. na pomoc uchodźcom, nie tylko chrześcijanom, Kościół w Polsce przekazał 5 mln zł. - Od kilku lat Caritas Polska tworzy Centra Pomocy Migrantom i Uchodźcom, które tylko w 2014 r. wsparły 3 tys. uchodźców, zapewniając im pomoc so-

cialną, edukacyjną i psychologiczną - zaznaczył bp Lechowicz.

Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej zachęcał, by Polacy pielęgnowali polską gościnność, z której jesteśmy znani. - Wyrazem tej gościnności niech będzie konkretna pomoc, nie tylko w postaci potrzebnych do przeżycia rzeczy. Dzielimy się również wiarą w Chrystusa, będącym naszym największym skarbem - apelował bp Lechowicz. Podziękował również kapłanom i siostram zakonnym, którzy "poprzez wierne realizowanie swego kapłańskiego i zakonnego powołania starają się wprowadzać Maryję i Jezusa w życie emigrantów i uchodźców, tak by jak najwięcej było w nim klimatu radości, miłości, nadziei, szczęścia".

Bp Lechowicz zaznaczył, że ponad dwa tysiące polskich duszpasterzy i siostry pracuje na rzecz Polaków rozsianych po całym świecie. Znaczącą rolę odgrywają w tym duszpasterstwie księża chrystusowcy oraz siostry misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej. - Odgrywanie w tym duszpasterstwie miejsce szczególnie, ponieważ pracę duszpasterską wśród Polonii uczyniliście nie częścią, ale sensem swego życia - mówił kaznodzieja.

W Mszy św. uczestniczyli m.in. ks. Ryszard Głowacki, przełożony generalny zgromadzenia, ksiądz rektor i księża profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego Chrystusowców, klerycy i bracia zakonni, siostry misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej na czele z matką generalną Ewą Kaczmarek.

Obecni byli również uchodźcy z Syrii, studenci zagraniczni, a także rodziny doświadczające rozłąką emigracyjną. Podczas Mszy św. modlono się za migrantów, uchodźców i ludzi w drodze, których na świecie jest ponad 240 mln. Proszono również o rychłą beatyfikację sługi Boże-

go, o. Ignacego Posadzego, współzałożyciela Towarzystwa Chrystusowego, w 32. rocznicę jego śmierci.



Chrystusowcy to zgromadzenie zakonne założone w 1932 r. przez arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, kard. Augusta Hlonda. Dom macierzysty zgromadzenia znajdował się w Potulicach, w dawnym majątku hrabiny Anieli Potulickiej. Jeszcze przed II wojną światową, dzięki pomocy prymasa Polski, udało się wybudować dom na Ostrowie Tumskim w Poznaniu na potrzeby seminarium zagranicznego. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku został on rozbudowany. Dziś mieści się tutaj kuria generalna, Wyższe Seminarium

Duchowne, a także wydawnictwo Hlondianum i redakcje czasopisma "Msza św." oraz "Miłujcie się". Dom stanowi też siedzibę Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego.

Głównym celem działalności chrystusowców jest praca duszpasterska na rzecz Polaków mieszkających poza granicami kraju. Księża służą także Polonii opieką kulturową i społeczną. Są m.in. w Anglii i w Irlandii, w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, w Australii i w Brazylii, we Francji i w Niemczech, na Białorusi, Ukrainie i w Kazachstanie.

Dzisiaj przypada też 32. rocznica śmierci ks. Ignacego Posadzego, współzałożyciela zgromadzenia chrystusowców i założyciela siostr Misjonek Chrystusa Króla, który od samego początku kształtował ducha kolejnych pokoleń zakonników i zakonnice. Zarówno ks. Posadzy, jak i kard. Hlond, zmarli w opinii świętości, a ich procesy beatyfikacyjne są w toku.

Za: [www.emigracja.chrystusowcy.pl](http://www.emigracja.chrystusowcy.pl)

## 80-LECIE PRACY OBLATÓW NA ŚWIĘTYM KRZYŻU

Wczoraj, 16 stycznia br. minęła 80. rocznica przybycia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej do najstarszego polskiego sanktuarium i przejęcia opieki nad relikwiami Drzewa Krzyża Świętego. Główne obchody jubileuszu odbędą się na Świętym Krzyżu w maju.

Ten świętokrzyski jubileusz wpisuje się w 200-lecie istnienia naszego Zgromadzenia, które obchodzimy w tym roku. Główne uroczystości związane z 80. rocznicą pobytu oblatów na Świętym Krzyżu zaplanowaliśmy na 22 maja 2016 roku – zapowiedział w o. Dariusz Malajka OMI, rektor bazyliki mniejszej i rzecznik prasowy świętokrzyskich oblatów. Z okazji jubileuszowej rocznicy zakonnik opowiedział o początkach posługiwania przez oblatów na Świętym Krzyżu.

W marcu 1932 roku dwóch oblatkich zakonników o. Jan Kulawy oraz o. Grzesik w niedalekim Wąchocku prowadzili misje parafialne. Przy tej okazji ks. Święlicki, proboszcz z Wierzbnika podsunął myśl, aby Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej przejęło klasztor i sanktuarium na Świętym Krzyżu – opowiada o. Dariusz Malajka OMI.

Ojciec Kulawy uznał, że klasztor położony w urokliwym miejscu puszczы świętokrzyskiej byłby bardzo dobry do spędzenia wakacji dla oblatkich kleryków. Fakt, że w tej części Polski oblaci nie mieli jeszcze żadnej placówki sprawiły, że napisał list do swojego prowincjała. Jednak ówczesna Rada Prowincjalna wysunęła pewne wątpliwości związane z istnieniem na Świętym Krzyżu więzienia, które wówczas określano mianem „polskiego Sachalina”.

W 1935 r. administrator apostolski diecezji sandomierskiej ks. prałat Antoni Kasprzycki oficjalnie przedstawił prośbę o przejęcie Świętego Krzyża przez oblatów. – Mimo upływu czasu wśród oblatów żyły ciągle wątpliwości: obecność więzienia, zrujnowane zabudowania klasztorne, odległość od komunikacji. Jednak list

ks. Kasprzyckiego i zabiegi o. Jana Kulawego u ojca generała sprawiły, że ostatecznie Rada Generalna wyraziła zgodę, aby oblaci przejęli Święty Krzyż – opowiada ojciec rzecznik.



2 stycznia 1936 roku zawarto umowę między diecezją sandomierską a Prowincją Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Poznaniu. Administrator diecezji sandomierskiej stwierdził w niej, że oddaje Zgromadzeniu Ojców Oblatów w administrację kościół pod wezwaniem św. Krzyża z całą własnością kościelną. Wraz z kościołem na Łysej Górze Oblaci otrzymali pod opiekę znajdujące się tam Relikwie Drzewa Krzyża Świętego. (...)

Święty Krzyż to najstarsze polskie sanktuarium. Opactwo benedyktyńskie założył tu Bolesław Chrobry w 1006 r. W świątyni przechowywane są relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Znajduje się ona niemal na samym szczycie, zwanym Świętym Krzyżem, Łysą Górą lub Łyścem (595 m n.p.m.). Położona jest 40 km od Kielc i 60 km od Sandomierza. W średniowieczu i później, aż do kasaty w 1819 r., Święty Krzyż był jednym z najważniejszych ośrodków intelektualnych i kulturalnych w Polsce.

Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## S. DOLORES ZOK PRZEŁOŻONĄ SŁUŻEBNIC DUCHA ŚWIĘTEGO

Wieloletnia misjonarka w Afryce, przez ostatnie trzy lata pełniąca posługę przełożonej wspólnoty SSpS w Opolu, została wybrana na przełożoną polskiej prowincji Zgromadzenia Misyjnego Sióstr Służebnic Ducha Świętego.

Nominację ogłoszono 8 stycznia br. W głosowaniu wzięły udział 123 siostry. Zarząd generalny ten wybór zatwierdził. S. Dolores będzie prowadziła polską prowincję przez okres 3 lat. Zastąpi tym samym s. Renatę Teresę Sałamacha, która pełniła tę posługę przez okres 6 lat.



S. Dolores przez ostatnie lata prężnie działała jako ewangelizatorka na różnych płaszczyznach życia społecznego, religijnego i medialnego. Siostra znana jest m.in. jako autorka felietonów publikowanych na łamach "Gościa Niedzielnego". Dużą renomą cieszą się również jej audy-

cje m.in. Studnia Jakuba, czy Serce dla misji, emitowane na falach radia Doga. Ponadto aktywnie działa jako duszpasterz Akademickiego Duszpasterstwa Resurrexit w Opolu, jest również członkinią Diecezjalnego Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji.

Oprócz nominacji s. Dolores, 8 stycznia ogłoszony został także skład zarządu prowincjalnego. Radnymi w polskiej prowincji zostały: s. Anna Gancarczyk, s. Marta Witos, s. Agata Toczek oraz s. Hanna Kulaszewska.

S. Dolores, jak i całemu zarządowi prowincjalnemu gratulujemy, życząc wszelkich potrzebnych łask w prowadzeniu prowincji. Za: [www.siostrymisyjne.pl](http://www.siostrymisyjne.pl)

## PAULINI UCZCILI SWEGO PATRIARCHĘ

W niedzielę, 17 stycznia, przypadła uroczystość ku czci św. Pawła, patriarchy Zakonu Paulinów. Uroczystej Eucharystii w bazylice przewodniczył abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. Mszę św. koncelebrowali ojcowie paulini na czele z generałem Zakonu o. Arnoldem Chrapkowskim i zarządem generalnym Zakonu Paulinów oraz przeorem Jasnej Góry o. Marianem Wali-gorą.

„Tutaj, w tej tajemnicy wspólnoty kościoła dostrzegamy również dar osoby i życia św. Pawła I Pustelnika. Urodzony w Tebach w Egipcie, ok. 228 r. za panowania cesarza Aleksandra Sewera poświęcił się studiom. Pochodząc z bogatej rodziny otrzymał wyjątkową edukację, w kulturze greckiej i egipskiej, ale poprzez złośliwy donos, jako chrześcijanin został można powiedzieć skazany już w czasie prześladowań za cesarza Decjusza na pustynię. Chroni się najpierw w domu na wsi, a potem ucieka na pustynne ziemie, gdzie jak zapisano przemienia ten stan konieczności w dobrowolny wybór, aby być z Bogiem. Odtąd skalista grotta i wieloletnia palma stają się dla niego codzienną rzeczywistością dla życia modlitwy i pokuty – wspominał w homilii historię św. Pawła abp Wacław Depo - Jeszcze jest jeden atrybut, który jest wpisany również w symbol zakonu ojców paulinów, to jest z woli opatrności Bożej kruk, który będzie w cudowny sposób przynosił porcję codziennego chleba. Św. Paweł umrze w wieku 113 lat w Dolnej Tebajdzie. Św. Antoni Pustelnik odwiedzi go w grocie, a następnie pochowa w dole, który według tradycji został nieco wcześniej przygotowany przez lwy, dlatego nie dziwnym jest, że i ten symbol jest w symbolu sztandaru. Z nauki tych ojców pustyni przytoczmy pewną krótką refleksję, jako również i nasze zadanie: kto zdecyduje się mieszkać na pustyni i szuka pokoju, ten wolny

jest od trzech wojen: słuchu, języka i oczu, a pozostaje mu jedna – wojna serca, aby być wiernym łasce Boga. Kończąc nasze rozważanie widzimy dobrze, że chrześcijaństwo jest religią więzi człowieka z Bogiem, a w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i człowieka, Bóg potwierdza swoją miłość i plan dla każdego z nas, dla każdego rodzaju powołań, mogąc powiedzieć, wy-starczy Ci mojej łaski, abyś osiągnął życie wieczne i był szczęśliwy na wieki. Jest tylko jeden warunek, na który wskazuje Maryja: 'zróbcie wszystko, cokolwiek mój Syn wam powie'.



Na zakończenie błogosławieństwa relikwiami św. Pawła I Pustelnika udzielił wszystkim zgromadzonym abp Wacław Depo.

Oprawę muzyczną Mszy św. odpustowej przygotował Jasnogórski Chór Żeński o. Stanisław Tomoń Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## KONSEKROWANI Z DIECEZJI BYDGOSKIEJ NA WSPOLNYM OPŁATKU

W sobotę – 16 stycznia – w gościnnym gmachu Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Bydgoskiej odbyło się spotkanie opłatkowe osób konsekrowanych z całej diecezji. Stroną organizacyjną zajęła się Siostra Marta Elżbietanka - referentka

diecezjalna. Spotkanie poprzedziła godzina Adoracja Najśw. Sakramentu w kaplicy seminarialnej a następnie Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem biskupa bydgoskiego JE ks. Jana Tyrawy.

W homilii Ksiądz Biskup nawiązał do aktualnej peregrynacji w diecezji Symboli ŚDM. Ikona Maryi wskazuje na krzyż, który nie tylko jest symbolem ale stanowi tożsamość chrześcijanina. Po Mszy św. w

refektarzu seminarialnym podzieliliśmy się z Pasterzem Diecezji i między sobą opłatkami składając życzenia a następnie spożyliśmy obiad. Spotkanie zakończyło się śpiewem kolęd i pastorałek, które przygotowały Siostry Pasterki z Żołądowa.

Księdzu Biskupowi za spotkanie a Siostrze Marcie z zorganizowanie składamy szczerze „Bóg zapłać”.

O. Władysław Budziak CSsP

## KAPITUŁA SALEZJAŃSKIEJ MŁODZIEŻY

Kapituła Młodych – to pierwsze tego typu wydarzenie, które pozwoliło przedstawicielom wszystkich środowisk młodzieżowych z dzieł i placówek salezjańskich inspektorii warszawskiej spotkać się, aby dokonać refleksji nad posłannictwem salezjańskim z perspektywy jego odbiorców.



Kapituła Młodych, która obradowała w dniach 8-10 stycznia w Czerwińsku nad Wisłą, zgromadziła 80 reprezentantów grup i wspólnot objętych duchową i wychowawczą posługą salezjanów. Delegaci oratoriów, liturgicznej służby ołtarza, salezjańskiego ruchu ewangelizacyjnego Saruel, duszpasterstw akademickich,

inspektorialnej rady młodych, ośrodka misyjnego, salezjańskiej organizacji sportowej SALOS, teatru ITP, ośrodka wychowawczego, burs i szkół zebrali się, aby poczynić namysł nad salezjańskim duszpasterstwem młodzieży.

Wśród omawianych zagadnień znalazły się m.in. tematy dotyczące powołań, efektywności i trafności podejmowanych przez salezjanów działań i inicjatyw wychowawczych, formacji prowadzonej w poszczególnych wspólnotach młodzieżowych, świadectwa życia wspólnot salezjańskich czy promocji charyzmatu św. Jana Bosko.

Młodzież, która – w oparciu o doświadczenie własnych środowisk – aktywnie dzieliła się swoimi spostrzeżeniami, rozważała także, w jaki sposób rozwijać, wspierać i propagować istniejące obecnie propozycje i rozwiązania duszpasterskie. Szukała również nowych kierunków zaangażowania salezjańskiego i zastanawiała się nad możliwościami poszerzenia obszarów wzajemnej współpracy i poznawania się pomiędzy samymi ośrodkami i wspólnotami młodzieżowymi.

Kapituła Młodych została zorganizowana w związku z trwającymi przygotowaniem do Kapituły Inspektorialnej, która odbędzie się na przełomie marca i kwietnia. Refleksja środowisk młodzieżowych jest cennym głosem doradczym dla prac przyszłej Kapituły.  
pw Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

### Refleksja tygodnia

## CZY HANDEL LUDŹMI ISTNIEJE NAPRAWDĘ?

Czy handel ludźmi istnieje naprawdę? Czy to już zaprzeszła historia? A może tylko fikcyjne wątki z sensacyjnych filmów z przesadzoną dawką okrucieństwa? Czasem można odnieść wrażenie, że pomimo alarmujących faktów nie chcemy przyjąć do wiadomości, że jest to problem na skalę światową, który rozprzestrzenia się w zatrważającym tempie, a co więcej dotyczy nie tylko odległych terenów, ale ma miejsce także u nas w Polsce, może nawet obok nas.

Pomimo trudności, jakie stwarza pozyskanie kompletnych danych statystycznych, mówi się o 27 milionach współczesnych niewolników. To oznacza, że dzisiejszy świat nie uporał się z porzuconym w poprzednich wiekach niewolnictwem, a wręcz przeciwnie znajduje nowe, czasem jeszcze bardziej perfidne i wynaturzone jego formy. Ogromne zyski, ok. 30 do 40 miliardów dolarów, stanowią po handlu bronią i narkotykami największe źródło zarobków zorganizowanej przestępczości, ale... Czy tylko żądza pieniędzy stanowi siłą napędową handlu ludźmi? Handlarze sprzedają to, co inni chcą kupić i tak np. rocznie od 50 do 150 tys. kobiet jest sprowadzanych do Zachodniej Europy i wykorzystywanych w prostytucji. Problem ten dotyka również Polski i trudno oszacować jego rzeczywistą skalę. Posiadane dane są tylko wierzchołkiem góry lodowej.

Wróćmy jednak do samej definicji handlu ludźmi – czym właściwie jest? Mówiąc skrótowo jest to użycie człowieka dla korzyści innych, któremu towarzyszy naruszenie praw i godności osoby ludzkiej. Wyzysk ten jest związany ze stosowaniem przemocy psychicznej i fizycznej, w postaci gróźb, zastraszenia, bicia, gwałtów i obrażania uczuć. Może to być także wykorzystanie różnego rodzaju form przymusu, uprowadzenia, oszustwa, nadużycia

władzy, czy słabości. Handlarze żerują na psychicznym i fizycznym ubóstwie człowieka, czyniąc z niego źródło dochodu. Współczesne niewolnictwo przybiera różne formy: praca przymusowa często w nieludzkich warunkach, wykorzystanie w przemyśle erotycznym, zmuszanie do prostytucji, żebractwa, do popełniania przestępstw, przymusowe małżeństwa, handel organami i inne formy wykorzystania.

W opinii społecznej bardzo często ofiary handlu ludźmi postrzegane są jako naiwne, szukające przygód, winne tego, co się wydarzyło. Bez wątpienia, ważna jest czujność, wiedza i rozsądek. Jednakże upraszczanie w stylu: „sami są sobie winni” – jest często bardzo mylne i krzywdzące wobec ofiar. Ich historie pokazują niestety, że mogłoby się to także nam przydarzyć. Wiele z tych osób szukało normalnej pracy, mając nadzieję na lepsze życie. Wiele wierzyło, że trafia im się dobra okazja. Wiele młodych kobiet zostało uwiedzionych na tzw. metodę loverboj („na miłość”), by potem przeżywać nie tylko rozczarowanie, ale życiowy dramat. Nie mamy prawa ich sądzić – oni też chcieli żyć i wierzyć w swoje szczęście. Nie wolno nam natomiast zamykać oczu na ich biedę, czy bagatelizować krzywdy, której doznają. Naszym obowiązkiem jest przeciwdziałać dzisiejszym formom niewolnictwa. W ostatnim czasie dane mi było pracować w międzynarodowej organizacji SOLWODI, – czyli „Solidarność z kobietami w potrzebie”. Trafiały do nas (czyli do naszego punktu konsultacyjnego i domu schronienia) ofiary handlu ludźmi i przymusowej prostytucji. Były to dziewczyny z różnych krajów Europy i Afryki np. z Rumunii, Bułgarii, Albanii, Czech, Ukrainy, Nigerii, z Polski...

Wstrząsające historie, każda inna, a w jakiś sposób do siebie podobne. Zazwyczaj proponowano im zwyczajną i dość korzystną

pracę. Po przybyciu na miejsce, zabierano dokumenty, zastraszano i zaczynało się tzw. „łamanie ofiary” – groźby, bicie, gwałty, fizyczne i psychiczne znęcanie się. Upokorzone, traktowane jak towary kobiety były zmuszane do prostytucji. Obchodzono się z nimi nieludzko. Słuchając ich historii, chciało się wołać: Jak to możliwe?!

W mojej pracy z ofiarami handlu ludźmi jasno zobaczyłam, że ich cierpienie nie kończy się wraz z uwolnieniem z rąk oprawców. Kobiety wyrwane jakby ze szponów samego piekła, musiały przebyć długą i trudną drogę, by zacząć normalnie funkcjonować i odzyskać chęć życia. Zmagaly się z różnymi dolegliwościami: z depresją, nocnymi koszmarami, prześladowającymi ich obrazami z przeszłości, lękiem o życie swoje i swoich bliskich, z mocnym poczuciem wstydu i wmawianej im przez handlarzy winy. Do tego dochodziło pytanie – co dalej? Czy da się jeszcze po tym wszystkim ułożyć życie? Największym jednak spustoszeniem była utrata poczucia godności i żal, że ktoś wtargnął w ich życie i je zniszczył. Tutaj praca była ogromna! Wciąż żywo pamiętam wiele rozmów, jak tę z młodą Albanką, sprzedaną przez swojego męża do domu publicznego w Niemczech. Nie mogła się pogodzić, że „okradziono” ją z marzeń, z zaufania do ludzi, że już na zawsze będzie nosić na sobie to piętno. Wiedziała, że niektórych konsekwencji nie da się odwrócić. Stella potrzebowała wiele wsparcia i dobroci, by mogła na nowo zaufać i cieszyć się własnym życiem. Odzyskanie mocy, aby żyć, decydować o sobie i patrzeć z nadzieją w przyszłość, znaczyło w odniesieniu do każdej osoby coś innego. Choć jako organizacja miałyśmy wypracowane programy reintegracji dla naszych podopiecznych, to oczywiście nie było gotowych szablonów. Wdrażanie się do normalnego rytmu życia, pokonywanie lęków, podjęcie terapii, nauki, pracy było bardzo potrzebne, ale to co najistotniejsze działało się często poprzez zwyczajne bycie z osobą, przez życzliwe gesty i długie rozmowy przy herbacie. Tak poznawałam wiele obaw, tęsknot i nadziei tych dziewczyn. Któregoś razu uczyłam młodą Nigeryjkę piec ciasto. Biskopt się udał, pachniało w całym domu, a Nora zadowolona powiedziała: „Kiedyś też będę miała dom i będę piekła ciasto dla moich dzieci”. Jaka radość – to przecież oznaki „zdrowienia”. Zaczęła „chcieć”! Jeszcze niedawno odmawiała wszelkiego kontaktu i otepiałym wzrokiem patrzyła w ścianę.

To były najpiękniejsze chwile i doświadczenia, widzieć jak osoba wraca do życia i zaczyna wierzyć, że nie wszystko jest stracone. Oczywiście nie działało się to tak szybko i niekażde zmaganie kończyło zwycięstwem. Niestety. Ale to właśnie w tym miejscu chciałabym powiedzieć, że w mojej misji nigdy nie czułam się sama. Wiedziałam, że Bóg pierwszy jest zatroskany o to, by przywrócić każdego do życia. Ja natomiast starałam się zamieniać często przeżywaną bezsilność i bezradność w siłę modlitwy. Bóg zna przecież drogi do tych zakamarków serc, gdzie nikt inny nie może dotrzeć. ON ma moc czynić wszystko nowe.

Czy wiesz, że w dzisiejszym świecie żyje 27 milionów niewolników?

#### OFIARY HANDLU LUDŹMI SĄ WŚRÓD NAS

Jeśli wiesz o kimś, kto został pozbawiony wolności, inni przejęli kontrolę nad jego życiem, zastrasza się go i traktuje jak niewolnika... może ten KTOŚ potrzebuje Twojej pomocy

**Nie bądź obojętny! Reaguj! Pomóż! Skontaktuj się:**

+48 22 628 01 20 info@kcik.pl  
+48 32 255 38 69 www.po-moc.pl

Sieć BAKHITA do Spraw Przeciwdziałania i Pomocy Ofiarom Współczesnego Niewolnictwa przy KWPZZZ ; bakhitapl@gmail.com

Na koniec chciałabym prosić każdego z Was: Nie dajmy sobie wmówić, że nie możemy nic zrobić dla ofiar handlu ludźmi! Możemy! Każdy z nas może szukać sposobów, jak się przeciwdziałać współczesnemu niewolnictwu i być wsparciem dla tych, którzy cierpią z tego powodu. Wśród wielu form pomocy jest modlitwa, która ma wielką moc wyprowadzić z udręczenia ku wolności, ze śmierci do życia.

Już w najbliższym czasie będzie bardzo konkretna możliwość włączenia się w modlitewną akcję i wspólnie wołać o miłosierdzie dla ofiar handlu ludźmi i sprawców i ich cierpienia.

s. Joanna Lipowska  
Franciszczanka Misjonarka Maryi  
Odpowiedzialna w Polsce za Sieć Bakhita

## Wiadomości zagraniczne

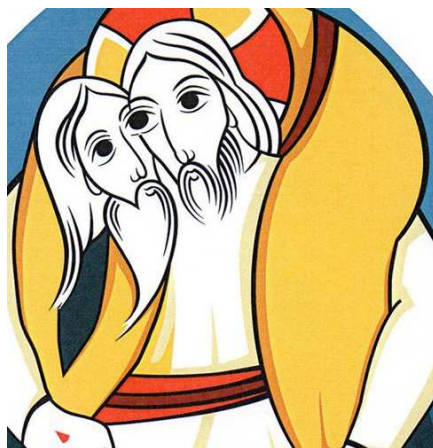
# ZAPROSZENIE NA JUBILEUSZ KAPŁAŃSKI

Przez pośrednictwo Nuncjusza Apostolskiego w Polsce otrzymaliśmy zaproszenie do uczestnictwa w Jubileuszu Kapłanów, który ma się odbyć w Rzymie z okazji Jubileuszu Miłosierdzia w dniach 1-3 czerwca. Oto list abpa Ririo Fisichelli w tej sprawie:

Drogi Księżu,  
Drogi Ojczu,

Ojciec Święty powierzył Papieskiej Radzie ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji organizację Nadzwyczajnego Roku Świętego, Jubileuszu Miłosierdzia. Papież Franciszek pragnie, aby ten czas stał się dla wszystkich chrześcijan okazją do intensywniejszego przemyślenia i owocniejszego przeżycia polecenia naszego Pana: „bądź-

cie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36).



Jest żywym pragnieniem Ojca Świętego, aby Jubileusz był przeżywany nie tylko w Rzymie, ale w każdym Kościele lokalnym. Papież Franciszek zaaprobował również kalendarz uroczystości o charakterze uniwersalnym, którym będzie przewodniczył w Rzymie. Uroczystości te stają się wyjątkową okazją dla wiernych całego świata, aby wyruszyć w pielgrzymkę do Rzymu.

Jednym z tych wydarzeń będzie **Jubileusz Kapłanów**, który będzie miał miejsce w Rzymie **od 1 do 3 czerwca 2016 roku**. Podczas tego międzynarodowego spotkania odbędzie się również dzień skupienia, podczas którego Papież Franciszek poprowadzi rozważania na temat *Kapłana jako sługi miłosierdzia*

Jubileusz zakończy się celebracją Mszy Świętej pod przewodnictwem Ojca Świętego w 160 rocznicę ustanowienia Uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Pragnę osobiście zaprosić Księdza do wzięcia udziału w Jubileuszu Kapłanów. Program tego spotkania wraz z przydatnymi informacjami będzie już wkrótce do dyspozycji na stronie internetowej Jubileuszu [www.im.va](http://www.im.va).

Oczekując na spotkanie w Wiecznym Mieście, przesyłam serdeczne pozdrowienia.

+ Ririo Fisichella  
Przewodniczący Papieskiej Rady  
d/s Nowej Ewangelizacji

## BISKUPI AMERYKAŃSCY WSPIERAJĄ SIOSTRY ZAKONNE W WALCE Z ABORCJĄ

Episkopat Stanów Zjednoczonych skierował do Sądu Najwyższego swego kraju notę popierającą zakonnice, które procesują się z administracją Baracka Obamy o wolność religijną.

Chodzi o ich prawo do nieuczestniczenia w finansowaniu aborcji i antykoncepcji. Małe Siostry Ubogich złożyły odwołanie w tej sprawie, odrzucone w lipcu ub.r. przez Trybunał Apelacyjny. Obecnie będzie ono rozpatrywane przez Sąd Najwyższy.

Warto przypomnieć, że Franciszek podczas swego ubiegłorocznego wrześniowego pobytu w USA udzielił im poparcia, składając im krótką, ale bardzo wymowną wizytę poza oficjalnym programem podróży.

Jak wiadomo, wprowadzona przez prezydenta Obamę reforma ubezpieczeń zdrowotnych zobowiązuje wszystkich pracodawców do opłacania pracownikom pakietu ubezpieczeń, który

obejmuje również refundację środków wczesnoporonnych, sterylizacji i antykoncepcji.

Zwolnione są z tego tylko te instytucje, które prowadzą działalność czysto kulturową. Siostry zajmują się działalnością charytatywną, nie mają więc prawa do wyjątku, ale nie chcą opłacać tego, co jest niezgodne z ich wiarą.

Biskupi USA w nocie złożonej 8 stycznia do Sądu Najwyższego piszą, że narzucanie refundacji takich praktyk nie tylko godzi w wolność religijną, ale przynosi też szkodę całemu społeczeństwu. Wysokie kary przewidziane w nowym ustawodawstwie doprowadzą do zrujnowania organizacji, które chcą pozostać wierne wyznawanym przez siebie zasadom. „A to – czytamy w nocie – nie przyniesie korzyści nikomu: ani organizacjom, ani darczyńcom, ani użytkownikom, ani pracownikom”.

Episkopat przypomniał też znaczny wkład katolickich organizacji charytatywnych, które rokrocznie pomagają milionom mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

## RODZINA SALEZJAŃSKA OBRADUJE

„Jaką zmianę mentalności i jakie zadania możemy przewidzieć w odniesieniu do charyzmatycznego podejścia do rzeczywistości rodziny?”. To podstawowe pytanie, postawione w świetle ostatniego Synodu Biskupów, towarzyszyło obradom Rad Generalnych Salezjanów (SDB) i Córek Maryi Wspomożycielki (CMW) w czasie wspólnego spotkania, które odbyło się w dniu wczorajszym, 11 stycznia, w Domu Generalnym Salezjanów.



W tematykę związaną z rodziną wprowadził uczestników ks. Andrea Bozzolo, salezjanin, wykładowca teologii dogmatycznej na wydziale teologicznym UPS w Turynie. W swoim wystąpieniu przybliżył on najbardziej znaczące treści *Relatio Synodi*, pomagając odczytać to wydarzenie, jakim był ostatni synod poświęcony

rodzinie, wskazując przy tym na niektóre sytuacje, w których zmiana kultury związanej ze sferą uczuciową domaga się codziennej ewangelizacji; wypuklając przede wszystkim te punkty, które stanowią wyzwanie dla salezjańskiego charyzmatu.

Spotkanie charakteryzował wielki klimat braterstwa i komunii. Zakończyło się ono przywołaniem wielkich wydarzeń, wspólnych dla obu zgromadzeń, które odbędą się w najbliższym czasie: Dni Duchowości Salezjańskiej 2016 oraz wspólne rekolekcje, które są przewidziane na przełomie czerwca i lipca w Santa Fosca, w regionie Belluno, we Włoszech. Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## RODZINA ŚWIĘTEGO PAWŁA TAKŻE

W dniach 7 – 10 stycznia br. w Domu Boskiego Mistrza w Ariccia odbyło się spotkanie Przełożonych Generalnych zgromadzeń zakonnych tworzących Rodziny Świętego Pawła.

Tematem przewodnim spotkania było hasło: *Evangelii Gaudium* wyzwaniem dla Rodziny Świętego Pawła. W pierwszym

dniu dyskutowano nad tym, jak czytać *Evangelii Gaudium*, aby skutecznie wyjść naprzeciw oczekiwaniom, jakie w tym dokumencie wyraził papież Franciszek. W drugim dniu, siostry i bracia zastanawiali się i dyskutowali nad tym, jak wprowadzać w życie rodzinne wskazówki Ojca Świętego, aby nasze relacje w zgromadzeniach i pomiędzy zgromadzeniami były relacjami prawdziwie ewangelicznymi.



Spotkanie było także okazją do świętowania setnej rocznicy powołania do istnienia Współpracowników paulińskich. Dyskutowano również nad tematem naszej obecności w przestrzeni wirtualnej w postaci stron internetowych m.in. [www.alberione.org](http://www.alberione.org), jak również stron dedykowanych poszczególnym zgromadzeniom. Ck Za: [www.paulus.org.pl](http://www.paulus.org.pl)

## ZJAZD MICHALITÓW Z WŁOCH I SZWAJCARII

Jak co roku współbracia pracujący na terenie Włoch i Szwajcarii spotkali się w dniach 28-30 grudnia 2015 roku w Castel Sant'Elia na wspólnym Zjeździe Prowincjalnym. Podsumowaliśmy owoce naszej pracy duszpastersko-wychowawczej w kończącym się 2015 roku. Nie zabrakło jednocześnie spojrzenia pełnego nadziei na najbliższą przyszłość. Nad całością spotkania czuwał przełożony naszej prowincji ks. Bogdan Kaliszta. W tym roku gościliśmy Ojca Generała ks. Kazimierza Radzika oraz ekonoma generalnego ks. Jerzego Sosińskiego.

Nasze spotkanie rozpoczęło się obiadem 28 grudnia, po którym nasi młodzi księża musieli się zmierzyć z egzaminem kościelnym, który przeprowadził ks. Bogusław Turek. W tym czasie, w sali konferencyjnej, starsi księża oraz bracia zakonnicy spotkali się, aby wspólnie podzielić się radościami i troskami z pracy duszpasterskiej oraz z życia wspólnotowego.

Następnym punktem była Msza święta, której przewodniczył radca prowincji ks. Edward Świątkowski. W homilii nawiązał on do czczonych w tym dniu Świętych Młodzianków i zachęcał, aby każdy z nas poddał się działaniu Bożemu w naszej codziennej misji duszpasterskiej. Po zakończonej Eucharystii usiedliśmy do wieczerzy przy melodii wspólnie śpiewanych kolęd i pastorałek. 29 grudnia był dniem bardzo intensywnym, ale zarazem pięknym w naszym corocznym zjeździe. Podczas porannego spotkania z Ojcem Generałem, Przełożonym Prowincji oraz Ekonomem Generalnym mogliśmy wysłuchać sprawozdania z pracy naszych współbraci z terenu Polski i naszej prowincji. Następnie uczestniczyliśmy w spotkaniu z o. Kazimierzem Wiecek, spowiednikiem w Bazylice Św. Piotra w Watykanie, który podzielił się kilkoma myślami o Bożym Miłosierdziu w sakramencie pokuty w kontekście Roku Jubileuszowego Miłosierdzia.

O godzinie 12.00 nastąpił najważniejszy moment naszego spotkania – spotkaliśmy się na wspólnej Mszy świętej w Bazylice Św. Józefa, w czasie której bracia klerycy otrzymali posługę z rąk Ojca Generała: Piotr Gruca i Adrian Leszko zostali lektorami, natomiast Łukasz Nowak – akolitą. W homilii Ojciec Generał zwrócił uwagę, że na pewnym etapie formacji Kościół znajduje godnymi poszczególnych kleryków i wybiera ich do posługi, która niesie ze sobą określone zadania pełnione wśród Ludu Bożego. I tak, wybrani do posługi lektoratu będą wspomagać duchowieństwo w misji głoszenia Słowa Bożego i krzewienia wiary w świecie. Kl.

Łukaszowi natomiast został przydzielony dar służby, poprzez który jeszcze bardziej zbliży się do Chrystusa, aż do tego stopnia, że będzie trzymał go w swoich dłoniach i podawał braciom. Wszystkich współbraci natomiast Ojciec Generał zachęcił, aby przechodząc przez Jubileuszowe Drzwi w Watykanie w ostatnim dniu naszego zjazdu przywołać i odpowiedzieć na pytanie Jezusa skierowane do św. Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?” (J 21, 17).

W godzinach południowych wysłuchaliśmy relacji zespołu naszej prowincji przygotowującego tematy na XXI Kapitułę Generalną która ma się odbyć w kwietniu 2016 roku oraz przygotowaliśmy zarys planu i tematów na następny zjazd.



Ostatni dzień spotkania spędziliśmy w Rzymie. O godzinie 8.30 przeszliśmy przez Drzwi Święte w Bazylice Św. Piotra, a następnie uczestniczyliśmy we Mszy świętej odprawianej przez Ojca Generała w kaplicy św. Sebastiana na ołtarzu-grobie św. Jana Pawła II. Homilię skierował do nas przełożony prowincji ks. Bogdan Kaliszta, w której zachęcił nas do częstego pochylania się w Roku Świętym nad obrazem Boga – Ojca Miłosiernego.

Tegoroczny zjazd zakończyliśmy wspólnym obiadem u naszych współbraci pracujących w parafii św. Oktawiusza i Towarzyszy w Rzymie. Napełnieni radością spędzonych wspólnie trzech dni, udaliśmy się do swoich parafii, oratoriów i sanktuariów, by z nowym zapałem pracować na większą chwałę Bożą. *Łukasz Nowak CSMA*  
Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

## O. WOŁODYMYR HRUCA CSSR BISKUPEM WE LWOWIE

Dziś, 14 stycznia 2015 r., Ojciec Święty Franciszek mianował o. Wołodymira Hrucę CSSR (Володимир Груца) z Prowincji Lwowskiej biskupem pomocniczym Archidiecezji Lwowskiej Ukraińskiego

Kościła Greckokatolickiego. Serdecznie gratulujemy i polecamy Jego, całą Prowincję oraz Archidiecezję w naszych modlitwach. *Mnohaja lita!*

O. Wołodymir Hruca odbył część swoich studiów filozoficzno-teologicznych w naszym Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie (Studium Filozofii) w latach 1995-97. Następnie studiował

teologię na tamtejszym Wydziale Teologicznym i tam też obronił doktorat. Po powrocie na Ukrainę był zaangażowany w formację w swojej prowincji zakonnej oraz w pracę duszpasterską.

Będzie już 15 tym biskupem redemptorystą pochodzącym z Prowincji Lwowskiej.

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## CHINCY KATOLICY PAMIĘTAJĄ O DOMINIKAŃSKIM MĘCZENNIKU Z POLSKI

Ojciec Cyryl Szlachetowski z dwoma współbraćmi z Polskiej Prowincji Dominikanów wyjechał na misję do Chin w 1937 roku. Pracował w Fengjiej w prowincji Syczuan na terenie obecnej

diecezji Wanzhou. Pod koniec sierpnia 1944 roku został brutalnie zamordowany przez nieznaną sprawców, a jego porzucone w górach ciało parafianie odnaleźli dopiero po trzech miesiącach.

„Dzisiaj nie da się ustalić, czy o. Cyryl zginął za wiarę, czy powodem jego śmierci był rabunek” – pisze ojciec Marek Miławicki OP w książce, zatytułowanej „Polscy dominikanie na misjach w Chinach w latach 1937-1952”.





Odsłonięto tablicę nagrobną ojca Cyryla Szlachtowskiego OP

„Jednak zmasakrowane ciało przemawia za tym, że nie pozostawili go »zwykli« złodzieje, ale raczej zdeklarowani wrogowie katolickich misjonarzy — komuniści. To oni właśnie na różne

sposoby próbowali przeszkodzić w rozwoju misji, nie chcieli dopuścić, by Kościół katolicki głosił wiarę w Chrystusa. Zmasakrowane zwłoki świadczą o tym, że misjonarz mógł być przed śmiercią torturowany” – dodaje o. Miławicki.

O męczeństwie ojca Szlachtowskiego od początku byli przekonani jego chińscy parafianie. Po ponad 70 latach od jego męczeńskiej śmierci wierni z diecezji Wanzhou odsłoniли tablicę nagrobną polskiego dominikanina, na której umieszczono m.in. słowa: „Ojciec Szlachtowski umiłował Kościół, dla chwały Bożej niezmordowanie znosił wielkie trudy i poświęcił życie dla głoszenia Ewangelii, pozostanie dla potomnych prawdziwym przykładem”.

Towarzyszący ojcu Cyrylowi na misji w Fengjije współbracia: Łukasz Huzarski i Sadok Mačkowiak zostali w 1952 roku wypędzeni z Chin przez reżim komunistyczny i powrócili do Polski.

Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

## ZNAJDĄ SIĘ MORDERCY JEZUITÓW Z SALWADORU?

Pojawiła się możliwość wznowienia procesu w sprawie zamordowania sześciu jezuitów i dwóch kobiet na kampusie uniwersytetu katolickiego w stolicy Salvadora. Mimo upływu 27 lat wciąż trwa bowiem walka o ujawnienie i skazanie winnych. Proces powadzi również wymiar sprawiedliwości Hiszpanii, gdyż pięciu z zabitych jezuitów miało tamtejsze obywatelstwo.

I to właśnie ten kraj domaga się już od 2011 r. ekstradycji 18 salvadorskich żołnierzy oskarżonych o dokonanie masakry na uniwersyteckim kampusie. Jak uważa

hiszpańskie Stowarzyszenie Praw Człowieka, obecnie warunki polityczne i prawne w Salvadorze na tyle się zmieniły, że podejrzani wojskowi mogą zostać aresztowani i wydani Hiszpanii.



Do tej pory możliwość tę blokował salvadorski Trybunał Sprawiedliwości. Jednak

w wrześniu ub. r. zaprzysiężono w nim 5 nowych sędziów, co w jednej trzeciej zmieniło jego skład. 2 października głosowali oni za taką interpretacją prawa, która pozwala na zatrzymanie i ekstradycję osób mieszkających w Salvadorze, jeżeli Interpol wydał międzynarodowy nakaz ich aresztowania.

Pozytywnie o takiej możliwości wypowiedział się w imieniu władz uniwersytetu katolickiego w San Salvador, gdzie doszło do zabójstwa, dyrektor tamtejszego Instytutu Praw Człowieka. „Jesteśmy gotowi do przebaczyć, ale wobec naszego kraju musimy wiedzieć, komu. Trzeba dotrzeć do prawdy” – powiedział prof. Luis Monterrosa.

Za: [Radio watykanskie](http://Radio.watykanskie)

## POLSKI REDEMPTORYSTA PISZE O SWEJ PRACY W AUSTRALII

1 grudnia 2014 r. rozpoczęła się posługa o. Pawła Pakuly CSsR w Australii – w konsekwencji redemptoryści Prowincji Warszawskiej pracują teraz na wszystkich pięciu kontynentach. Stacjonuje on w Melbourne położonym w prowincji Victoria, na południowo-wschodnim wybrzeżu tego państwa – niemalże kontynentu znanego z bumeranga, skaczących kangurów, zawsze uśmiechniętych misiów koala i przede wszystkim wymarzonego miejsca na eskapady wakacyjne.

### Australia

Mieszkańców jest ok. 22 mln, kangurów 40 mln, owiec 80 mln. Klimat różnicowany z przewagą subtropikalnego, a w samym Melbourne w ciągu jednego dnia można przeżyć wszystkie cztery pory roku. Latem temperatura dochodzi do 40

stopni powyżej zera, a zimą odczuwalna (tzw. sensacja termiczna) nawet poniżej zera. Tegoroczna zima dała się we znaki, w wielu miejscach spadł śnieg, dlatego też widok kangurów skaczących po białej szacie śniegowej wzbudzał z zainteresowaniem. Najważniejsze miasta to Sydney, Melbourne, Canberra (stolica), Perth, Adelaide, Brisbane, Port Darwin.

### Kościół

Wierni Kościoła katolickiego stanowią ok. 25 % ogółu ludności, anglikanie to ok. 23%, dalej muzułmanie 12%. Ok. 20% to wyznawcy innych kościołów od prawosławnego poprzez różne odłamy protestanckie, aż po sekty ezoteryczne. Ok. 15 – 20% mieszkańców Australii deklaruje się jako niewierzący lub ateści. Sporo jest ludzi praktykujących różnego rodzaju

zabobony lub wręcz deklarujących się jako wyznawcy szatana.

Kościół katolicki jest na drodze przemian, podobnie jak w wielu innych krajach Zachodu. Duży napływ emigrantów z krajów azjatyckich oraz z Ameryki Płd. i Europy sprawił, że w sposób naturalny zmienia się oblicze Kościoła. Australijczycy (mam na myśli potomków osadników irlandzkich i brytyjskich sprzed wieku i wcześniej) uczęszczają na Msze św. w wymiarze symbolicznym. Jeśli jakiś kościół jest zapełniony w niedzielę, to są to właśnie emigranci.

### Redemptoryści

Redemptoryści australijscy zaznaczyli swoją obecność m.in. poprzez fakt, że jak do tej pory nie spotkałem kościoła, w

którym nie byłoby wizerunku Matki Bożej Nieustającej Pomocy (choć patronką Australii jest Matka Boża pod wezwaniem Wspomożenia Wiernych). Wielu miejscowych księży wspomina naszych Współbraci jako gorliwych głosicieli Słowa Bożego i oddanych misjonarzy. Na chwilę obecną dokonano zjednoczenia kilku jednostek i sformowano Prowincję Oceanii obejmującą Australię, Nową Zelandię i resztę placówek w Oceanii. Dobrze układa się współpraca z jednostkami azjatyckimi (młodzi redemptyści przyjeżdżają na naukę języka i studia, pomagają także w pracy z emigrantami).

### Polskie duszpasterstwo

Melbourne jest największym skupiskiem Polonii w Australii. Praktycznie na każdym kroku można usłyszeć polską mowę, niekiedy jeszcze z pięknym staropolskim akcentem. Opiekę duszpasterską sprawują przede wszystkim chrystusowcy i jezuiti. Wspólnie z tymi pierwszymi odbyłem tegoroczne rekolekcje w języku polskim. Miłym zaskoczeniem był fakt, że rekolekcyjista w naukach raz po raz cytował redemptystów.

Polscy duszpastrze pracują z oddaniem i bardzo sprawnie. Chrystusowcy zbudowali i prowadzą sanktuarium Bożego

Miłosierdzia, a msze św. po polsku odprawiane są w wielu kościołach.



### Co ja tutaj robię?

Oficjalnie pracuję jako kapelan wiernych języka hiszpańskiego w archidiecezji Melbourne, pomagam także w parafii w języku angielskim.

Moja posługa duszpasterska koncentruje się na pracy z imigrantami z Ameryki Płd. i Włoch. Wśród tych pierwszych dominuje starsze pokolenie i głównie są to uchodźcy wojenni (Salwador, Chile, Argentyna, Peru, Paragwaj, Urugwaj, Boliwia, Kostaryka). Nowe pokolenie młodych to głównie Kolumbia i Wenezuela. Wśród tych drugich, czyli Azurrich, jest także pokolenie już starszych emigrantów po II wojnie światowej, ale młodzi wtopili się w

społeczność australijską i trudno jest im odnaleźć punkt styczności z tradycjami swoich przodków i wściekle laicką propagandą lewactwa, które opanowało niemal wszystkie dziedziny życia publicznego w ich nowej ojczyźnie. Praca wśród Latynosów nie należy do najłatwiejszych, są to bowiem uciekinierzy przesiąknięci marksistowskimi poglądami.

Pole do pracy duszpasterskiej jest szerokie. Problemem jest nieco „zardzewiała” mentalność w wielu kręgach, co powoduje, że nie radzą sobie z nowymi wyzwaniami jakie niesie rzeczywistość dynamicznie się zmieniająca, a z drugiej strony tzw. nowe ruchy kościelne, które sprawiają wrażenie sparaliżowanych towarzystw wzajemnej adoracji (podobnie jak niekiedy w Polsce). Wszyscy chcą zmieniać Kościół, ale w efekcie można odnieść wrażenie, że wyjąłają ducha ewangelicznego i zamykają za sobą drzwi, tak że nawet kangur ich nie otworzy, choć kończy tego milutkiego torbacza są mocne jak stal (przekonali się o tym ci, którzy zderzyli się z nim na drodze, ja dzięki Bogu takiego spotkania jeszcze nie miałem).

o. Paweł Pakuła CSsR, Melbourne, Australia  
Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### SYMPOZJUM O ŻYCIU KONSEKROWANYM W TORUNIU

23 stycznia w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II, przy pl. Ks. S.W. Frelichowskiego 1 w Toruniu odbędzie się ogólnopolskie sympozjum teologiczne na temat: „W Chrystusie, z Chrystusem i przez Chrystusa. Tożsamość – misja – świadectwo życia osób konsekrowanych”, którego organizatorem jest Wydział Teologiczny UMK w Toruniu. Kierownikiem sympozjum jest ks. kan. dr hab. Stanisław Suwiński z WT UMK Toruń.

#### Program:

9.00 – Msza św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu.  
10.00 – powitanie i otwarcie sympozjum przez Dziekana WT UMK ks. prof. dr. hab. Dariusza Koteckiego

Część I: Zachować swoją tożsamość  
10.10-10.40 – Fenomen powołania do zakonnego życia konsekrowanego w rzeczywistości świata ponowoczesnego – ks. dr hab. M. Tatar, prof. UKSW.  
10.40-11.10 – Chrystologiczny wymiar

życia konsekrowanego – bp prof. zw. dr hab. Henryk Wejman.  
11.10-11.40 – Tożsamość osób konsekrowanych dar i zadanie – m. dr hab. Agata Mirek ZCMN, prof. KUL.  
11.40-12.20 – przerwa na posiłek

Część II: Wypełnić wiernie misję  
12.20-13.10 – Powołani, by wiernie pełnić misję w Kościele – ks. dr hab. S. Suwiński.  
13.10-13.40 – Konsekrowani dla misji we współczesnym świecie – w podsumowaniu Roku Życia Konsekrowanego – m. Leticja Niemczura CSSJ, Przewodnicząca Konsulty WPZZZ.  
13.40-14.10 – Osoba konsekrowana w misji współdzielonej – o. dr hab. Jacek Kiciński CMF, prof. PWT.

Część III: Dać świadectwo  
14.10-15.00 – panel dyskusyjny – komunikaty: praktyka życia konsekrowanego – prowadzi o. prof. dr hab. Czesław Parzyšek SAC, UKSW.

Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

### W WYDAWNICTWIE ŚW. STANISŁAWA ZNIŻKA DLA CZYTELNIKÓW BIULETYNU

Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji przygotowała zestaw publikacji na Jubileuszowy Rok Miłosierdzia. Abp Rino Fisichella życzy, by „lektura tej duszpasterskiej pomocy i refleksja nad nią pomogła w dostrzeżeniu radości, jaką Bóg odnajduje w przebaczeniu, i mocy miłosierdzia jako znaku Jego bliskości i czułości”.

#### Zapraszamy do korzystania w całorocznej formacji



Wydawnictwo św. Stanisława BM Arch. Krakowskiej [dział.handlowy@stanislawbm.pl](mailto:dzial.handlowy@stanislawbm.pl) – na hasło „Biuletyn KWPZM” – cena tylko 50 zł za komplet 8 książek.

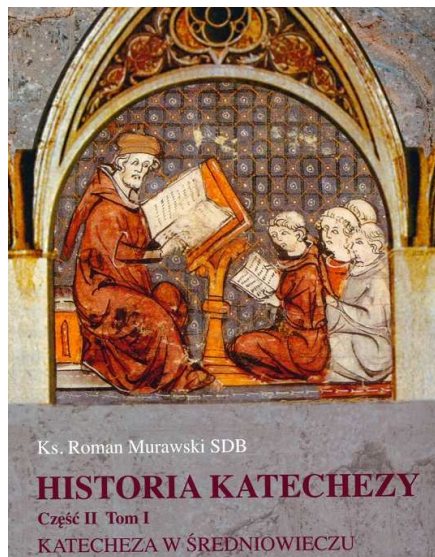
## Witryna Tygodnia

## KOLEJNY TOM HISTORII KATECHEZY KS. R. MURAWSKIEGO SDB

Wydawnictwo Salezjańskie opublikowało kolejny tom monumentalnego opracowania ks. prof. dra hab. Romana Murawskiego SDB „**Historia katechezy**” poświęconemu katechezie w średniowieczu. Powinno się ono znaleźć w każdej bibliotece klasztornej. Oto co sam autor pisze o swoim najnowszym dziele:

Przekazuję Czytelnikowi drugą część „*Historii Katechezy*”, obejmującą *Historię katechezy w średniowieczu*. Stanowi ona dalszy ciąg dziejów katechezy przedstawionych w części pierwszej, która ukazywała posługę katechetyczną Kościoła w pierwszych wiekach. Napisana została w tej samej konwencji: nie jest to klasyczny podręcznik historii. Omawiane w niej zagadnienia posiadają raczej charakter historycznych szkiców. Skoncentrowana jest na zagadnieniach istotnych, ukazuje przede wszystkim główne linie rozwoju katechezy w jej kontekście historycznym i duszpasterskim, pomijając kwestie mniej ważne i bardziej szczegółowe, które mogą stanowić przedmiot odrębnych, monografi cznych studiów. (...)

W literaturze katechetycznej, zarówno polskiej, jak i obcojęzycznej, znajduje się niewiele pozycji podejmujących temat rozwoju katechezy w średniowieczu i opisujących jej funkcjonowanie w tym okresie. (...)



W dziejach posługi katechetycznej Kościoła łacińskiego na Zachodzie, której dotyczy niniejszy tekst, można

wyodrębnić trzy wyraźnie zarysowane okresy: pierwszy obejmuje wczesne średniowiecze, drugi jest związany z karolińskim programem nauczania religijnego, który przetrwał w swym ogólnym zarysie do roku 1215, to jest do Soboru Laterańskiego IV, i trzeci po roku 1215, inspirowany duszpasterskimi dekretami tegoż Soboru. Według tego podziału został przedstawiony rozwój katechezy w wiekach średnich. (...) Uzupełnia go rozdział czwarty, przedstawiający nauczanie katechetyczne Kościoła w średniowiecznej Polsce.

**Wydawnictwo Salezjańskie**

**Historia Katechezy**

Część II, Tom I

**Katecheza w średniowieczu**

Autor: **ks. Murawski Roman**

Oprawa broszurowa (dostępna jest również oprawa twarda - cena: 48,30 zł)

ISBN/ISSN: 978-83-7201-465-8

**Cena brutto: 39,95 zł**

[www.wydsal.pl](http://www.wydsal.pl)

## Odeszli do Pana

### ŚP. O. TADEUSZ SITKO (1920-2016) CSsR

W piątek wieczorem (15 stycznia) w Warszawie zmarł o. Tadeusz Sitko CSsR, najstarszy polski redemptorysta. Odszedł do wieczności mając 95 lat życia, 75 lat życia zakonnego, 70 lat kapłaństwa. Niech Najświętszy Odkupiciel przyjmie go do swej chwały.

Pogrzeb śp. o. Tadeusza Sitki CSsR odbędzie się w Warszawie we wtorek, 19 stycznia 2016. Mszy św. pogrzebowej, celebrowanej w kościele św. Klemensa Hofbauera przy ul. Karolkowej 49, o godz. 12.00, będzie przewodniczyć JE Ks. Kardynał Kazimierz Nycz

O. Tadeusz Sitko CSsR urodził się 6 lipca 1920 r. w Woli Rzędzińskiej koło Tarnowa. Jako młody chłopiec pielgrzymował do Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej przede wszystkim na Wielki Odpust lipcowy, jak czynili to liczni mieszkańcy diecezji tarnowskiej. To również dzięki modlitwie przed tym cudownym wizerunkiem zrodziło się powołanie kapłańsko-zakonne. W lecie 1939 r. wstąpił do Zgromadzenia Redemptorystów i rozpoczął nowicjat w Mościskach. W związku z działaniami wojennymi nowicjat został przeniesiony do Łomnicy-Zdroju, gdzie Tadeusz złożył pierwsze śluby zakonne 8 września 1940 r. Następnie rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Seminarium Redemptorystów w Tuchowie. W 1942 r. został przeniesiony wraz z kolegami do Krakowa, gdzie do 1945 r. odbywał dalsze przygotowanie do kapłaństwa na tzw. tajnych kompletach Seminarium Krakowskiego.

Święcenia kapłańskie otrzymał 22 kwietnia 1945 r. w Tuchowie. Następnie został skierowany do Gliwic, aby przeżyć tzw. drugi nowicjat, czyli przygotowanie do prowadzenia misji i rekolekcji parafialnych.

Jako misjonarz ludowy przemierzał Polskę głosząc rekolekcje i misje święte w trudnym okresie powojennym. Najpierw w latach 1946-1950 czynił to z klasztoru w Tuchowie, a potem z Głogowa na Ziemiach Odzyskanych. Z powodu podejmowanej działalności misyjnej w najcięższym okresie stalinowskich prześladowań został aresztowany i w 1950 r. skazany na

trzy lata więzienia. Odbywał je w więzieniu w Zielonej Górze w nieludzkich warunkach, przez pierwsze półtora roku w karnej piwnicy bez okien. Po zwolnieniu pracował przez kilka miesięcy w Bardzie na Dolnym Śląsku pod dozorem milicji i UB.

Od 1954 r. jego kapłańska postęga związana była z archidiecezją warszawską, gdzie przyczynił się do odbudowania kościoła św. Benona na Nowym Mieście, w którym przez 21 lat (1787-1808) pracował św. Klemens Hofbauer. Został on uroczystie poświęcony w 1958 r. przez ks. kard. Stefana Wyszyńskiego i oddany do kultu w 150 rocznicę wypędzenia redemptorystów z Warszawy.



Przez 27 lat (1963-1990) o. Tadeusz Sitko pełnił posługę proboszcza parafii św. Klemensa Hofbauera na Woli. Dał się poznać jako gorliwy duszpasterz, zatroskany o człowieka i zaangażowany w sprawy Kościoła i Ojczyzny. Do pewnego symbolu urosły jego kazania głoszone w uroczystości Bożego Ciała. Był członkiem diecezjalnej rady duszpasterskiej i rady kapłańskiej.

Od pierwszych strajków sierpniowych 1980 r. towarzyszył warszawskim zakładowi pracy, odprawiając na ich terenie Msze św. i podtrzymując na duchu robotników. W stanie wojennym został powo-

łany przez bp. Władysława Miziołka do Komitetu Pomocy dla Internowanych i Aresztowanych, a później do Komitetu Charytatywno-Społecznego Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Był szefem referatu opieki nad rodzinami internowanych i uwięzionych, który obejmował bezpośrednią opieką około tysiąca osób z Warszawy oraz innych miejscowości, przekazując potrzebującym paczki żywnościowe, ubrania, pieniądze i lekarstwa.

Klasztor redemptorystów przy ul. Karolkowej stał się wówczas miejscem spotkań robotników nie tylko Woli, ale Warszawy i Mazowsza. Jego pomieszczenia o. Sitko jako przełożony, udostępniał osobom skupionym wokół NSZZ „Solidarność”. Tu spotykali się przywódcy „Solidarności”, artyści i naukowcy, tu odbywały się spektakle teatralne, szkolenia i kursy dokształcające, stąd wyjeżdżały transporty z pomocą materialną dla ubogich. Nade wszystko zaś trwała praca duszpasterska i formacyjna.

Oprócz posługi proboszcza w miarę możliwości o. Sitko podejmował też prace apostołskie w terenie jako misjonarz i rekolekcjonista. Był także wizytatorem zakonów, ojcem duchownym dekanatu wolskiego, zaś przez 35 lat ojcem duchownym diecezji drohiczyńskiej. W pierwszym 10-leciu obecnego wieku pełnił jeszcze posługę kapelana Domu Opieki Sióstr Felicjanek oraz rekolekcjonisty i spowiednika Sióstr Franciszkanek od Cierpiących.

W 2002 r. o. Tadeusz Sitko otrzymał od Rady Miasta wyróżnienie „Zasłużony dla Miasta Stołecznego Warszawy”. 15 marca 2015 r. obchodził w Warszawie jubileusz 70-lecia kapłaństwa. Przy tej okazji dostojny Jubilat otrzymał z rąk Burmistrza Dzielnicy Wola medal pamiątkowy „PRO MASOVIA” nadany przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika za wybitne zasługi oraz całokształt działalności na rzecz województwa mazowieckiego.

Zmarł 15 stycznia 2016 r. w Warszawie w wieku 95 lat, 75 lat życia zakonnego, 70 lat kapłaństwa. Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## ŚP. O. JAN OD KRZYŻA WYSOKIŃSKI (1923-2016) OCD

W sobotę 9 stycznia br. zmarł w klasztorze Karmelitów Bosych w Czernej k. Krakowa śp. Ojciec Jan od Krzyża (Jan Adam Wysockiński), zakonnik tegoż klasztoru. Był najstarszym karmelitą bosym w Polsce. Odszedł do Pana w 93 roku życia, 69 roku życia zakonnego i 62 roku kapłaństwa.

Jan Wysockiński urodził się 22 lipca 1923 roku w Warszawie w rodzinie Adama i Wandy Romaszewskiej. Ojciec, z zawodu inżynier-mechanik, był zawodowym wojskowym, a matka zajmowała się domem. Miał pięć siostr i jednego brata. Ochrzczony został 6 grudnia 1924 roku w kościele parafialnym pw. św. Aleksandra. Najmłodsze lata spędził w Warszawie i Toruniu. W 1931 roku cała rodzina przeniosła się do Starachowic, gdzie ojciec, po rezygnacji z kariery wojskowej, znalazł pracę. W Starachowicach Jan ukończył pięć lat szkoły powszechnej, a szósty rok w Warszawie. Tam też, w 1936 roku, rozpoczął naukę w gimnazjum, zdając pomyślnie egzamin wstępny. Ponieważ w tym samym roku otwarto gimnazjum w Starachowicach, wrócił tutaj z Warszawy. Dnia 20 lutego 1938 roku przyjął sakrament bierzmowania z rąk ks. bpa Jana Lorka.

W 1939 roku rozpoczął czwarty rok gimnazjum, ale wojna przerwała naukę. Za społeczną działalność przed wybuchem wojny ojciec Jana musiał się ukrywać, dlatego rodzina znalazła się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Jan zdecydował się wówczas na pracę w tartaku, aby pomóc w utrzymaniu rodziny. W 1941 roku porzucił pracę w tartaku i dzięki pomocy przyjaciół wyjechał do Warszawy z myślą o kontynuowaniu nauki w gimnazjum. Znikome możliwości utrzymania się zmuszają go do ponownego powrotu do Starachowic, gdzie w 1942 roku podjął pracę urzędnika.

W 1944 roku, gdy do Warszawy zbliżała się Armia Czerwona, a w samym mieście mnożyły się niemieckie łapanki, opuścił stolicę chroniąc się w partyzanckich oddziałach Armii Krajowej. Te uległy niebawem rozsypaniu, więc powrócił do miasta i pracował przy wypalaniu wapna. W 1945 roku, po zakończeniu wojny, zaczął uczęszczać na Prywatne Kursy Przyśpieszone. Ukończył w ten sposób czwartą klasę gimnazjum, a rok później liceum ogólnokształcące o profilu biologicznym, zdobywając świadectwo dojrzałości.

W sierpniu 1946 roku został przyjęty do postulatu karmelitów bosych w Czernej. Dnia 3 września tego roku, podczas obrzędu obłóczyn otrzymał habit zakonny

oraz imię Jan od Krzyża. W jego grupie nowicjackiej byli między innymi Marian Warakomski oraz Aleksander Bosak-Hauke, którzy zapisali piękne karty historii polskiego Karmelu terezańskiego. Rok później, 8 września, złożył swoją pierwszą profesję zakonną. Studia filozoficzne odbywał w Wadowicach (1947-1949), a teologiczne w Krakowie (1949-1953). Dnia 8 września 1950 roku złożył w Krakowie uroczystą profesję, a 28 czerwca 1953 roku, również w królewskim mieście, przyjął sakrament kapłaństwa.

Po święceniach powrócił do wadowickiego klasztoru, gdzie zlecono mu wykłady z matematyki. W 1954 roku udał się do Lublina i rozpoczął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na wydziale filozofii. Naukę uwieńczył w 1957 roku tytułem magistra. Ze względu na duże możliwości intelektualne, którym towarzyszyła znajomość kilku języków obcych otrzymał propozycję pozostania na lubelskiej uczelni i zrobienia doktoratu. Nie skorzystał jednak z tej możliwości.



W latach 1957-1967 przebywał w klasztorze poznańskim. Oprócz posługi duszpasterskiej przełożeni zlecieli mu wykłady z historii filozofii dla braci kleryków. Wyjechał następnie na rok do Rzymu (1967/68), by na Teresianum uczestniczyć w kursie duchowości. Powróciwszy do Poznania przebywał tutaj do 1970 roku pełniąc obowiązki podprzeora i drugiego radnego Prowincji. Wyjechał następnie do Barcelony w Hiszpanii, gdzie na przełomie 1970/71 roku uczęszczał na kurs języka hiszpańskiego dla obcokrajowców. Reforma życia zakonnego wprowadzona po Soborze Watykańskim II wniosła sporo nowości, z którymi ojciec Jan nie potrafił

się utożsamiać. Nabrzmiwał w nim kryzys powołania, który dał o sobie znać w 1972 roku. Opuścił wówczas Zakon i zamieszkał w Poznaniu. Prowadził jednak w dalszym ciągu życie samotne utrzymując się z pracy rąk własnych. Uporawszy się z duchowymi trudnościami, do czego z pewnością przyczyniły się modlitwy karmelitanek bosych, poprosił o ponowne przyjęcie do Prowincji. Przełożeni odpowiedzieli pozytywnie na jego prośbę i w lipcu 1978 roku rozpoczął w Czernej po raz drugi swój nowicjat. W 1984 roku udał się do Poznania jako magister kleryków i wykładowca. Uczył historii filozofii starożytnej, logiki i metodologii. Przed każdym wykładem miał w zwyczaju klękać do modlitwy, co bardzo budowało młodzież zakonną. Przełom 1989/90 roku spędził we włoskim eremie Campiglioni. Po powrocie do kraju posłany został w 1990 roku do pracy duszpasterskiej w Horni Lomnej w Czechosłowacji.

Kolejnymi miejscami jego zakonnej posługi były Przemyśl (1991-1996) i Lublin (1996-2001). W tych dwóch klasztorach olbrzymią ilość czasu poświęcał na postugę w konfesjonale i kierownictwo duchowe. Wiedza na temat życia duchowego, logiczny przekaz informacji oraz wysoka kultura osobista otwierały przed nim wiele ludzkich sumień. Pod koniec pobytu w Lublinie w jego skromnym notesie lista penitentów, którym posługiwał w kierownictwie duchowym wynosiła ponad 80 osób. Jednym z charakterystycznych rysów tej posługi było rozbudzanie i pogłębianie duchowości maryjnej. Szczególnie ukochał tajemnicę Niepokalanego Poczęcia Matki Najświętszej. Czasami można było usłyszeć z jego ust, że to właśnie Maryi zawdzięcza łaski, dzięki którym pokonał niejednego kryzys.

We wrześniu 2001 roku, mając na uwadze głównie problemy zdrowotne, zwrócił się z prośbą do ojca Prowincjała, by pozwolił mu przejść do klasztoru w Czernej. Po rozeznaniu motywów przez przełożonych uzyskał pozwolenie i w grudniu 2001 roku opuścił Lublin, by rozpocząć – jak tłumaczył współbraciom – „trzeci nowicjat przygotowujący go do śmierci”. Myślał zapewne o kilku latach, jednak ten specyficzny nowicjat tajemniczym Bożym zarządzeniem objął 15 lat, z których kilka ostatnich spędził przykuty do łóżka. Mimo zdrowotnych problemów przez cały ten czas, niemal do ostatnich miesięcy życia, służył nowicjuszom jako spowiednik. Podczas choroby opiekował się nim brat Jonasz Jakubiec z pomocą braci nowicjuszy. Zmarł 9 stycznia, w sobotnie przedpołudnie około godziny jedenastej, wsku-

tek ustania krążenia. Miał niespełna 93 lata, z czego 68 spędził w zakonie, a 62 w kapłaństwie.

Pogrzeb odbył się 12 stycznia. O godz. 9.00 ciało Zmarłego wniesiono do kościoła, a godzinę później został odmówiony przy trumnie różaniec. Mszy św. pogrzebowej o godz. 11.00 przewodniczył ojciec

prowincał Tadeusz Florek w asyście diakonów i licznie zebranych braci z obydwu polskich Prowincji, Krakowskiej i Warszawskiej. On też wygłosił homilię, w której odniósł się do duchowego dziedzictwa pozostawionego przez ojca Jana. Zaznaczył, że odszedł jeden z synów Karmelu cechujących się wielkim duchem. Kondukt pogrzebowy poprowadził

na przyklasztorny cmentarz o. Łukasz Kasperek, wikariusz Prowincjała.

*Źródła: Akta personalne ojca Jana z Archiwum Prowincji i Kurii Prowincjalnej, Katalogi Prowincji, osobiste wspomnienia.*

*Opracowanie: o. Jerzy Zieliński OCD*

### ŚP. STEFAN TRZASKA (1926-2015) SDB

11 stycznia w Czerwińsku nad Wisłą odszedł do Pana pan Stefan Trzaska, salezjanin z inspektorii warszawskiej.

Śp. pan Stefan Trzaska przeżył 90 lata, z czego, 68 w ślubach zakonnych.

#### Curriculum vitae:

ur. 01.07.1926 – w Różanie  
1947-1948 – Nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą  
02.08.1948 – Pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą  
1948-1951 – Jaciążek: nauka krawiectwa  
1951-1953 – Łódź – św. Barbara: krawiec  
1953-1960 – Rumia – Wspomożycielka: krawiec



02.08.1956 – Wieczyste śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą  
1960-1962 – Czerwińsk nad Wisłą: krawiec  
1962-1964 – Rumia – Wspomożycielka: krawiec  
1964-2016 – Czerwińsk nad Wisłą: krawiec

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek, 15 stycznia 2016 r. w Czerwińsku nad Wisłą.

*Polecamy Pana Stefana Bożemu Miłosierdziu*  
Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

### ŚP. O. CHARLES NEWELL (1923-2015) OCD

Jako karmelici bosci dzielimy się żalobną wiadomością, że 14 stycznia 2016 r. zmarł na misji Enugu w Nigerii jej weteran, prawie 93-letni o. Charles Newell OCD, Irlandczyk, od przełomu lat siedemdziesiątych do 1988 r. prokurator generalny i przeor kurii generalnej Zakonu w Rzymie, zakonnik i kapłan wielkiego pokroju, bez reszty oddany Bogu i Kościołowi.

Urodzony 1 lipca 1923 r. w Headford k. Galway w Irlandii, po ukończeniu karmelitańskiego niższego seminarium wstąpił do karmelitów bosych i 16 lipca 1943 r. złożył pierwszą profesję zakonną. Teologię studiował w karmelitańskim kolegium międzynarodowym „Teresianum” w Rzymie, gdzie 23 kwietnia 1950 r. przyjął święcenia prezbiteratu. Pozostał w Rzymie na stałe, specjalizował się w prawie kanonicznym i był jego wykładowcą.

Z „Teresianum” wezwano go w okresie soborowym do Kurii Generalnej. Długie lata był jej przeorem i zlecono mu także

obowiązki prokuratora generalnego, tj. zakonnika odpowiedzialnego za relacje Zakonu ze Stolicą Apostolską.



Był zakonnikiem bardzo pobożnym, uczestniczył nie tylko z urzędu, ale z przywiązania do osoby Ojca Świętego we wszystkich publicznych nabożeństwach

papieskich, szczególnie życzliwie odnosił się do nas – karmelitów bosych z Polski, którzy studiowaliśmy czy pracowaliśmy w Rzymie.

W 1988 r., licząc już 65 lat, zamiast na zasłużoną emeryturę do swej rodzinnej Irlandii, wyjechał na misje do Nigerii i stał się protagonistą zaszczepienia obecności Karmelu Terezańskiego w tym afrykańskim kraju. Tam też zakończył swą pielgrzymkę życia doczesnego. Przełożony misji, Nigeryjczyk – o. Francis Odigwe OCD, informując o śmierci o. Karola, napisał: „He loved us and we loved him. Nigeria was his home and he wanted to die here; his wish has been granted! May he rest in peace!” (On nas ukochał, a my kochaliśmy jego. Nigeria była jego domem i tutaj pragnął zakończyć swoje życie; jego pragnienie się spełniło. Niech odpoczywa w pokoju”).

*O. Szczepan T. Praškiewicz OCD*